

Post

I. Post w starożytności pogańskiej

Rozważania nasze rozpoczynamy od starożytności pogańskiej, a to nie tylko dla informacji i poszerzenia wiedzy. Jest bowiem rzeczą nie bez znaczenia, abyśmy sobie uświadomili, że post nie jest tylko praktyką judeo-chrześcijańską, lecz że praktykowany był także w religiach pogańskich. Owa pogańska praktyka postu rzuca nam cenne światło na nasze rozumienie postu, wskazując w nim elementy niechrześcijańskie. Jest bowiem prawdą, że helleński sposób myślenia odcisnął się mocno na pojmowaniu rzeczywistości chrześcijańskich, które mają z gruntu inne korzenie i inną treść. Samo greckie słowo *νηστεύω* - *nesteuo* oznacza powstrzymywanie się od jedzenia i stan głodu. Wyrażenie to używane jest jednak rzadko w języku obiegowym, z reguły natomiast posiada znaczenie religijno-rytualne. Ten, kto pości, rezygnuje z jakiegoś pokarmu przez określony czas (abstynencja czasowa) lub na zawsze (abstynencja trwała).

Co skłania starożytnych Greków do postu? Motywem postu jest dla nich najczęściej lęk przed demonami i przekonanie, że post jest skutecznym środkiem przygotowania się na spotkanie z bóstwem oraz właściwym sposobem, aby się otworzyć na boski wpływ. Nie należy tu zapominać o charakterystycznym dla Greków dualizmie ciała i duszy, dualizmie, który nie jest tylko rzeczą Platona, ale całej tradycji greckiej od orfików począwszy. Post jest tu więc sposobem na wyzwolenie duszy z więzienia, czy grobu, jakim jest dla niej ciało. Stąd też post stanowił istotny składnik przygotowań adeptów w misteriach greckich. Także w przypadku magii i wyroczni uważano, iż post jest dobrym sposobem, aby zapewnić sobie pożądany skutek. Bardzo rozpowszechnionym był zwyczaj postu jako znaku żałoby, a to dlatego, że bliskość duszy zmarłego stwarzała niebezpieczeństwo demonicznego zanieczyszczenia pokarmów i napojów. Również niektóre z rytów płodności związane były z obowiązkiem postu: na przykład w Atenach dzień, w którym świętowano płodność kobiet nazywał się *ἡ Νηστεία* - *he nesteia*, czyli po prostu *postem*. W starożytności więc post był czymś bardzo zwyczajnym w kontekście kultu, przede wszystkim jako środek służący oddaleniu nieszczęść. Nie miał jednak, co ciekawe, charakteru etyczno-ascetycznego.

II. Post w Starym Testamencie.

1. W Starym Testamencie *pościć* to *innah nefesh* czyli dosłownie *upokarzać duszę*. Formy i cele postu są tam bardzo różnorodne. W Izraelu pości się, aby przygotować się na spotkanie z

Bogiem (Wj 34,28; Pwt 9,9; Dn 9,3):

a) pości pojedynczy wierny, kiedy trapiiony jest przez ciężkie zmartwienia (2Sam 12,16-23; 1Krl 21,27; Ps 35,13; 69,11);

b) pości cały naród w obliczu niebezpieczeństwa wojny i zniszczenia (Sdz 20,26; 2Krn 20,3; Est 4,16; Jon 3,4-10; Jdt 4,9.13); kiedy zagraża mu plaga szarańczy (Jl 1 i 2); jako znak skruchy (Neh 9,1) i wreszcie w związku z obrzędami żałobnymi (2Sam 1,12).

Post towarzyszy często modlitwie (Jer 14,11-12; Neh 1,4; Ekd 8,21.23); i trwa zwykle od rana do wieczora (Sdz 20,26; 2Sam 14,24).

2. Z czasem ztraca się w Izraelu najgłębsze znaczenie postu polegające na tym, iż wyraża on upokorzenie się człowieka przed Bogiem, aby stawać się coraz bardziej praktyką pobożną. Walka proroków przeciwko takiemu «urzeczowieniu» i spłaszczeniu postu (Iz 58,3-7¹; Jer 14,12²) skazana jest niestety na niepowodzenie. Za czasów Jezusa faryzeusze najściślej przestrzegający prawa pościli dwa razy w tygodniu, podobnie i uczniowie Jana.

III. Post w Nowym Testamencie.

W Nowym Testamencie *νηστεύω* - *nesteuo* występuje 20 razy, najczęściej u synoptyków, czyli Mateusza, Marka i Łukasza (16 razy), dwa razy u Pawła, natomiast w ogóle nie pojawia się w pismach janowych.

1. Nowy Testament otwiera zupełnie nową perspektywę, która stawia post pod znakiem zapytania. Najmocniej widać to w powiedzeniu Jezusa: *Czy goście weselni mogą pościć, dopóki pan młody jest z nimi? Nie mogą pościć, jak długo pana młodego mają u siebie.* (Mk 2,19) Przyjście Królestwa Bożego, obecność Mesjasza i dobra nowina, która ogłasza bezwarunkowe zbawienie, to rzeczy, które przynoszą wielką radość i wykluczają post w znaczeniu żydowskim. Z punktu widzenia Jezusa post ten jest przeżytkiem. Kiedy czytamy w ewangeliach o nowej łące, której nie przyszywa się do starego ubrania i o nowym winie, którego nie wlewa się do starych

¹ *Czemu pościliśmy, a Ty nie wejrzałeś? Umartwialiśmy siebie, a Tyś tego nie uznał? Otóż w dzień waszego postu wy znajdujecie sobie zajęcie i uciskacie wszystkich waszych robotników. Otóż pościecie wśród waśni i sporów, i wśród bicia niegodziwą pięścią. Nie pościecie tak, jak dziś czynicie, żeby się rozlegał zgiełk wasz na wysokościach. Czyż to jest post, jaki Ja uznaję, dzień, w którym się człowiek umartwia? Czy zwieszanie głowy jak sitowie i użycie woru z popiołem za posłanie - czyż to nazwiesz postem i dniem miłym Panu? Czyż nie jest raczej ten post, który wybieram: rozzerwać kajdany zła, rozwiązać więzy niewoli, wypuścić wolno uciśnionych i wszelkie jarzmo połamać; dzielić swój chleb z głodnym, wprowadzić w dom biednych tułaczy, nagiego, którego ujrysz, przyodziać i nie odwrócić się od współziomków.*

² *Nawet jeśli będą prosić, nie będę słuchał ich wołania, a jeśli będą składać całopalenia i ofiary z pokarmów, nie przyjmę ich, ale raczej wyniszczę ich mieczem, głodem i zarazą.*

bukłaków (Mk 2,21 i par.), widzimy, że wraz z Jezusem post został przewycięzony. Faktem jest, iż nie mamy żadnych świadectw z pierwszego wieku, które wskazywałyby, iż wtedy chrześcijanie pościli. W listach nowotestamentalnych nie ma ani razu wzmianki o poście, jako praktyce Kościoła pierwotnego.

2. Z drugiej jednak strony ten sposób patrzenia nie jest aż tak bardzo oczywisty:

a) Według Mateusza Jezus sam pościł przez czterdzieści dni i czterdzieści nocy zanim rozpoczął swą działalność publiczną.

b) U Mt 6,16-18, Jezus potępia nie post jako taki, ale praktykowanie go na pokaz. Post ma być postem przed Bogiem i dla Boga, a nie dla ludzi.

c) Według słowa Jezusa u Mt 17,21 od pewnych więzów demona można się uwolnić «jedynie modlitwą i postem».

d) Dziejach Apostolskich (13,3; 14,23) opowiada się, że modlitwa chrześcijan wzmocniona była poprzez post (por. Didaché I,3: «*poście za tych, którzy was prześladują*»).

e) Św. Paweł w swoich listach nie potępia postu, sam zresztą pości (2Kor 6,5; 11,27), ale też nikogo do postu nie zobowiązuje, pozostawia to wolności każdego³.

Możemy zatem stwierdzić, iż post jako taki nie ma dla chrześcijanina waloru autonomicznego, ale że chrześcijanie pierwotni w Palestynie poszczą przede wszystkim po to, aby podkreślić powagę modlitwy. Wydaje się natomiast, iż praktyka postu nie istnieje we wspólnotach hellenistycznych. Nie ma o niej żadnych wzmianek. Wspomniane dwa wersety z Drugiego Listu do Koryntian mają charakter autobiograficzny.

IV. Chrześcijańska praktyka postu.

Z jednej strony wydaje się, że jest to praktyka przestarzała stanowiąca część świata legalizmu i pogańskiego zabobonu, od którego chrześcijanin został uwolniony. Post wydaje się prowadzić do uzyskiwania usprawiedliwienia z uczynków, a nie w chrześcijaństwie nie jest tak niebezpieczne jak właśnie taka postawa.

Z drugiej strony posiadamy chrześcijańskich zwolenników postu od pierwszych wspólnot począwszy. Post wiąże się tam zawsze z modlitwą i umacnia ją w walce przeciwko mocom ciemności. Chrześcijanin żyje «*między czasami - już, ale jeszcze nie do końca*». Jest zbawionym

³ *Jeden czyni różnicę między poszczególnymi dniami, drugi zaś uważa wszystkie za równe: niech się każdy trzyma swego przekonania. Kto przestrzega pewnych dni, przestrzega ich dla Pana, a kto jada wszystko - jada dla Pana. Bogu przeciw składa dzięki. A kto nie jada wszystkiego - nie jada ze względu na Pana, i on również dzięki składa Bogu.* (Rz 14,5-6)

w Chrystusie Jezusie, lecz jednocześnie to zbawienie dokonuje się poprzez wiarę. Post jest znakiem tego *jeszcze nie do końca*. Post ma charakter jedynie funkcjonalny. Chrześcijan, który żyje w napięciu pomiędzy obietnicą, a jej dokonywującą się realizacją, podobny jest do sportowca, który odrzuca ubranie utrudniające mu bieg, albo do kogoś, kto chcąc uratować swoje życie, pozbywa się rzeczy obciążających go. Dlaczego przebywanie w polu mocy Bożej nie miałyby wymagać od niego dużo więcej niż domaga się społeczeństwo, przyjemność zmysłowa i różne narkotyki czasów dzisiejszych? Tak rozumiany post nie jest celem sam w sobie, albo środkiem do samozadowolenia czy to poprzez ćwiczenie woli, czy też jako karcenie ciała, lecz drogą do zaufania Bogu. Podejmuję post nie dla ukarania siebie, ani też zarobienia na zbawienie poprzez dobre uczynki, ale ze względu na Boga, aby umocnić moją z Nim relację, aby odkryć, czy potwierdzić, że mojej słabości, którą post pozwala mi ostrzej dostrzec, Bóg mnie kocha, że moja słabość nie jest dlań przeszkodą, lecz przeciwnie przywołuje Jego Miłość.